

KONFERENCJA: Ojciec Nasz, któryś jest w niebie...

LISTOPAD 2015

Modlitwa Pańska jest streszczeniem całej Ewangelii. W niej jest wszystko – jest modlitwą podstawową i już nic dodać nie można. Jezus tylko powiedział – proście, a otrzymacie.

Czy wierzysz, że Bóg kocha ciebie, jest twoim Ojcem i chce twojego dobra?

Czy wierzysz, że On jest blisko, zna ciebie – wie, czego potrzeba?

Czy wierzysz, że możesz mieć relację z Bogiem – mówić do Niego, a On słucha i wysłuchuje ciebie?

Modlitwa Pańska składa się z inwokacji i siedmiu prośb.

Dziś rozważymy wstęp czyli inwokację – Ojciec nasz, któryś jest w niebie.

1. Ojciec – Abba – Tatusiu!

Jezus ukazuje nam Boga, który jest Ojcem, ale już w Starym Testamencie Bóg jest nazwany Ojcem. Choćby ten tekst z proroka Izajasza – „**A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym Twórcą, dziełem rąk Twoich jesteśmy wszyscy**” Iz 64,7. Jezus nazywa Boga „Ojcem”, do apostołów mówi „Mój Ojciec”. Jezus jest Synem Bożym, jest Bogiem. Ma tę samą naturę boską, jest równy Ojcu. „**Wystawiam Cię Ojcie, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Wszystko przekazał mi Ojciec Mój. Nikt też nie znam Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.**” Mt 11, 25-27. Bóg jest niewidzialny, jest tajemnicą dla nas, niepojęty i nieogarniony, objawia nam Swoje oblicze przez Syna swego Jezusa Chrystusa. Objawia się jako Ojciec. **Ojciec tzn. źródło i początek wszystkiego. Ojcostwo Boga w stosunku do nas ma jakby dwa wymiary - mówi nam, że Bóg jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem, ale także jednocześnie jest dobrocią i troskliwą miłością obejmującą wszystkie swoje dzieci. Ta ojcowska troskliwość Boga może być wyrażona w obrazie macierzyństwa, który jeszcze bardziej uwypukla immanencję Boga i bliskość między Bogiem a Jego stworzeniem.** KKK 239. Mieć Ojca tzn. nie jesteśmy sierotami na tej ziemi – skądś wyszliśmy i dokądś idziemy. Wyszliśmy z rąk naszego Ojca, On nas cudownie stworzył – idziemy do domu Ojca. Jezus nas prowadzi, ukazuje nam cel naszej wędrówki – dom Ojca. Modlimy się w psalmie 139 „**Dziękuję Ci, że mnie cudownie stworzyłeś, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Mnie w załączku widziały Twoja oczy i w Twej księdze zostały spisane wszystkie dni, które zostały przeznaczone, chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpił**” Ps 139, 14-16. A Jezus w mowie pożegnalnej mówi o domu Ojca, który jest celem naszej wędrówki – „**Niech się nie trwoży serce wasze. wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym Wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was powtórnie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem.**” J 14,1-3. **Bóg Ojciec jest miłosierny.** Takiego Ojca ukazuje nam Jezus w przypowieści o synu marnotrawnym, to jest przypowieść o miłosiernym Ojcu. „**A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.**” Łk 15,20. **Ojciec wzruszył się głęboko.** Tak opisuje Jezus stan serca Ojca, gdy widzi, że syn wraca. To wzruszenie Ojca trzeba doświadczyć na sobie – bo wszyscy jesteśmy synami, którzy gdzieś się oddalili, gdzieś się pogubili. Ojciec kocha nas miłością bezwarunkową – kocha ciebie dziś. To jest podstawowa prawda Ewangelii: „**Tak Bóg umiłował świat, że dał swego Syna...**” Miłość miłosierna Boga, który szuka i znajduje ciebie, posyła Syna na świat, aby przez ofiarę krzyża ocalić ciebie, uratować od unicestwienia. Miłosierdzie Boga jest największym z przymiotów Boga. W grudniu rozpoczniemy Jubileusz Miłosierdzia, czas nadzwyczajny, aby miłosierdzie rozlało się po świecie ludzkich dróg, aby człowiek mógł zanurzyć się w miłosierdziu Boga.

2. Mówimy „Ojciec nasz”

Nie mój - **Nasz** tzn., że nie tylko ja mówię, ale mówią inni, są bracia i siostry, są inni ludzie, którzy mówią do Boga „Ojciec”, a więc ten Bóg jest Ojcem ich i tak dla siebie jesteśmy braćmi siostrami, tworzymy jedną rodzinę bożą. Bóg kocha każdego z nas osobiście ale tworzy z nas rodzinę, wspólnotę, jesteśmy dla siebie w miłości naszego Ojca – otwórz się na brata, na siostrę; poznaj, zaproś, jesteśmy dla siebie. Im bardziej jesteśmy dla Boga, im bliżej jesteśmy Boga, tym bliżej jesteśmy sobie, możemy sobie pomagać, służyć, wspierać, tworzyć relację bliskości, oddania. Żyjemy, w rodzinach, coś nas łączy, nazwisko, więzy krwi, przynależność rodowa, ale najgłębiej łączy nas Ojciec, ten w niebie. Chrześcijaństwo nie jest religią samotników, indywidualistów, przynależymy do siebie, tworzymy sieć królestwa tu na ziemi, trzeba, abyśmy się rozpoznawali, byli sobie życzliwi, bliscy wspomagali się. To jest ważne w wspólnocie, aby nikt nie był samotny, sam, pozostawiony sobie, bądźmy dla siebie uważni, troszczmy się o siebie nawzajem, zachęcajmy, gdy siły słabną, gdy przychodzi kryzys czy upadek, wspierajmy siebie wzajemnie. A ci inni spoza – może wierzą, ale nie są z Wody Życia, może wierzą, ale nie praktykują, może gdzieś odpadli, może gdzieś się pogubili. Czy mamy ich nie uważać za swoich braci? Czy Bóg nie jest ich Ojcem, czy to nie do nich jesteśmy posłani, aby w modlitwie oddawać ich Ojcu, przyprowadzać ich do Jezusa. Jak dziś mamy realizować nasze braterstwo wobec tych innych, wobec tych, którzy nas ranią, którzy nas odrzucają, którzy nas wyśmiewają, prześladują, jak obdarzać ich miłością, czy to jest możliwe czy to jest wskazane. Bądźmy otwarci, budujmy mosty przyjaźni – mówmy dobre słowa, na krytykę nie reagujmy rewanzem. Nie zamykajmy się we wspólnocie, bo tu nam dobrze. Błogosławmy ludzi napotykanym, ludzi, którzy są nam dani i zadani... Oni szukają Boga, sensu życia, miłości.

3. Ojciec nas, któryś jest w niebie.

Co to znaczy „**Bóg jest w niebie**”? Co to jest niebo? Św. Paweł napisał „**nasza ojczyzna jest w niebie.**” KKK 2794 – „**to biblijne wyrażenie nie oznacza jakiegoś miejsca (przestrzeni), lecz sposób istnienia; nie oddalenie od Boga, ale Jego Majestat. Nasz Ojciec nie znajduje się „gdzieś indziej”. On jest „ponad wszystkim ty”, co możemy pomyśleć o Jego świętości. Ponieważ jest trzykrotnie Święty, dlatego jest bardzo blisko serca pokornego i skruszonego.** „**Dom Ojca jest naszą ojczyzną. To właśnie z ziemi Przymierza grzech skazał nas na wygnanie, a nawrócenie serca sprawia, że możemy powrócić do Ojca w niebie.**” Niebo nie jest gdzieś, jest tu w twoim sercu, gdy króluje w nim Jezus, twój Pan i Zbawca, gdzie Duch Święty rozlewa miłość w twoim sercu. **Uczeń Jezusa ma niebo w sercu.** Jest to stan życia i miłości. Teologia nazywa to łaską uświęcającą. Grzech śmiertelny niema dostępu. Wszyscy jesteśmy grzesznikami, ale zakochanymi w Jezusie, przyjaźń z Nim jest twoją domeną. Misja królestwa Bożego jest twoją pasją.

Chcę podejść do ciebie, patrzeć tobie prosto w oczy i powiedzieć - „**Widzę niebo w twoich oczach!**” Oczy są oknami duszy, w twoim sercu mieszka Bóg”. Bardzo pragnę, aby ludzie naszej wspólnoty mieli niebo w oczach i w sercu. Tak chce Jezus. Jesteśmy tu we wspólnocie, aby przyjaźń we wspólnocie i odnajdywanie się w ramionach Ojca było rzeczywistością powszechną.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie.

Mów do Boga – Abba – Tatusiu.

Otwieraj się na Jego miłość, ufaj, nie lękaj, nie uciekaj przed Bogiem.

Nie oskarżaj Go o swoje nieszczęścia.

Nasz Ojciec – bądź otwarty na braci i siostry. Błogosław im i dziękuj za nich, pozdrawiaj ich, mów: **Szczęście Boże. Chwała Panu!** Niech twoje słowa staną się twoim błogosławieństwem i życzeniem.

Żyj w obłoku chwały Pana, czyli w niebie w stanie łaski uświęcającej, grzech nie może królować w twoim sercu. Żyj w przyjaźni z Jezusem tzn. częsta Eucharystia i pełne w niej uczestnictwo.

To jest niebo w Tobie.

PLAN SPOTKANIA

1. UWIELBIENIE (20 min.)

Niech nas ogarnie łaska Panie Twa... lub: Duchu Święty wołam przyjdź...

Ps 145 – modlitwa wersetami

Łaską jesteśmy zbawieni... języki, spontaniczne uwielbienie

Iz 64,7

Chwałę Ciebie Panie...

2. DZIELENIE – co Jezus zrobił dla mnie, co ja dla Jezusa (20 min.)

3. SŁOWO BOŻE: J 17,1-5 ; 24-26 KONFERENCJA – ks. Roman

4. POGŁĘBIENIE: (40 min.)

- Twoja relacja z ojcem (kim jest Twój ojciec dla Ciebie)

- Twoje lęki i zamknięcie na ludzi w środowisku

- Twój stan serca – Niebo w Tobie; stan łaski uświęcającej – doświadczenie mocy chwały i miłości

5. DZIĘKCZYNIENIE – Jak dobrze dziękować Ci Panie... - modlitwa spontaniczna wokół treści konferencji

6. PROŚBY – Bóg nasz Pan jest dobry cały czas...

- Módlmy się abyśmy byli gotowi wejść w pełnię Bożego przebaczenia... 2 Tes 1, 11-12

- Módlmy się o wytrwałość w modlitwie i otwarte drzwi do głoszenia Słowa... Kol 4, 2-4

- Módlmy się o łaskę nawrócenia i przemiany serc dla ludzi w środowisku mediów...

- Módlmy się za prezydenta, parlamentarzystów i nowy rząd... Tym 2, 1-4

- Módlmy się, abyśmy obfitowali w miłość i wzrastali w świętości... 1 Tes 3, 12-13

- inne modlitwy...

- **MODLITWA ODDANIA SIĘ MIŁOSIĘRDIU BOGA...** (tekst na końcu)

- modlitwa o Ducha Świętego w kręgu za osobę po prawej stronie...

- **Jezu, jedyny pasterzu Twojej owczarni...**

7. OJCZE NASZ (w kręgu, zwróceniu twarzami na zewnątrz).

8. BENEDYKCJA

OGŁOSZENIA

MODLITWA ODDANIA SIĘ MIŁOSIERDZIU BOGA

Pragnę się cały przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewał i nie sądził według zewnętrznych pozorów; ale wpatrywał się, co piękne w duszach bliźnich, i przychodził im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniał się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówił ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miał słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, by tylko umiał czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszył z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuł ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sam zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.

**O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz.
Amen.**